**Poszkodowani w aferze Amber Gold piszą list do Prezydenta RP**

**14 grudnia przedstawiciele grupy osób poszkodowanych przez Amber Gold, złożyli w Kancelarii Prezydenta RP- List do Prezydenta Andrzeja Dudy.**

Przypominają w nim, że warto powrócić do koncepcji powołania w Sejmie komisji śledczej oraz wskazują na potrzebę zmian w przepisach o pozwach zbiorowych.

*“Zwracamy się do Pana, prezydenta państwa – w imieniu kilkunastu tysięcy poszkodowanych w ramach tak zwanej „afery Amber Gold“ i pokrzywdzonych działaniami małżonków Plichtów (nie widzimy potrzeby skracania ich nazwiska do pierwszej litery). Zwracamy się z uprzejmą prośbą o przypomnienie władzy ustawodawczej, że obecnie jest już właściwy “klimat polityczny” ku temu, żeby powołać do życia sejmową komisję śledczą w sprawie Amber Gold.*

Podpisani pod listem poszkodowani w aferze Amber Gold przypominają, że to właśnie obecny prezydent Andrzej Duda, w 2012 roku jako poseł, najgłośniej z trybuny sejmowej wzywał do powołania Komisji Śledczej do wyjaśnienia tej afery.

„*Pokażcie mi przedsiębiorcę, normalnego przedsiębiorcę, który uwierzy w to, że można prowadzić potężną działalność, szeroko reklamowaną, na rynku finansowym, i nie składać żadnych zeznań podatkowych, nie płacić żadnych podatków i nie składać sprawozdań finansowych i nie ponieść z tego tytułu żadnych poważnych konsekwencji. Niby przypadkowa niemożność dziesiątków urzędników, nominatów PO, którzy dawno powinni się zainteresować sprawami obywateli i dawno zlikwidować działalność Amber Gold, bo działa się ona na ich oczach".*

Komisja sejmowa nie została powołana, a Amber Gold nadal pozostaje nie wyjaśnioną aferą gospodarczo-polityczną. Dlatego w liście do Prezydenta, poszkodowani w aferze Amber Gold piszą:

*“Skutkiem „afery Amber Gold“, nie jest mało znacząca, często enigmatyczna szkoda i nie sama strata, którą w jakimś czasie można „jakoś” zniwelować. To szkoda na majątku osób dotkniętych nią często pod koniec drogi życiowej– strata, która nigdy już samodzielnie zrekompensowana nie zostanie. [...] To osoby, które kosztem wielkich wyrzeczeń gromadziły swoje środki finansowe – które miały posłużyć zabezpieczeniu godnej starości, zwłaszcza w znanych wszystkim, realiach wątpliwej siły ubezpieczeń społecznych.*

*Te plany legły w gruzach w drugiej połowie roku 2012, kiedy ogłoszono upadłość spółki Amber Gold. Osobiście znamy przykłady ludzkich tragedii, które miały miejsce wkrótce po tym, kiedy runęła na nas, niczym grom z jasnego nieba – wiadomość o jej upadku i niewypłacalności, a co za tym idzie, także o utracie naszych majątków. Znamy przypadki bardzo ciężkich nerwic, nawracających depresji, nieustającego stresu. Niestety, wiemy też o przypadkach śmierci osób, które nigdy nie podniosły się po tym ciosie”.*

Wyjaśnienie sprawy Amber Gold, zdaniem poszkodowanych, może uchronić polskie społeczeństwo przed powstaniem takich afer w przyszłości, a także dać poczucie zadośćuczynienia i poczucia sprawiedliwości poszkodowanym.

**Jak wynika z akt sprawy, poszkodowanych przez Amber Gold jest około 19 tysięcy osób, choć ostatecznie liczba wierzycieli wpisanych na listę przez syndyka została ustalona na 12 187 tysięcy osób. Wynika to z faktu, że nie wszyscy poszkodowani chcą czekać na pieniądze od syndyka, których zresztą może wcale nie być, ponieważ lista wierzytelności została ustalona na prawie 600 mln zł, a dotychczas syndykowi udało się odzyskać 30 mln (szacunki mówią, że po sprzedaży wszystkich składników majątku po Amber Gold może być około 50 mln zł).**

Część osób walczy o odszkodowania w ramach tzw. powództw zbiorowych. Obecnie poszkodowani przez Amber Gold zdecydowali się na złożenie dwóch pozwów: jeden przeciwko bankowi **BGŻ BNP Paribas**, który prowadził rachunki oraz skrytki depozytowe spółki Amber Gold (pozew jest już dopuszczony przez sąd do rozpatrywania) i drugi pozew przeciwko Skarbowi Państwa o zaniechania urzędników państwowych, które doprowadziły do sytuacji w której Amber Gold mimo, że działał nielegalnie, prowadził swoją działalności przez 3 lata.

W liście do Prezydenta poszkodowani, apelują o pomoc w zmianie przepisów dotyczących właśnie pozwów zbiorowych. To nowa instytucja (od 2010 roku) która pozwala minimum 10 konsumentom złożyć wspólny pozew w sprawach o roszczenie o ochronę konsumentów z tytułu czynów niedozwolonych. Taką sprawą jest niewątpliwie Amber Gold. Tymczasem w sprawie spółki Amber Gold “pozwy te były odrzucane niemal „na pniu”.

Mówiąc w pewnym uproszczeniu, to tak jakby sędziowie domagali się, że aby dopuścić pozew zbiorowy, wszyscy poszkodowani musieliby kupić certyfikaty w jednym oddziale, w jednym czasie i z tym samym zamiarem oraz świadomością. Podczas gdy zdecydowana większość prawników wskazuje, że sam fakt zawarcia umów z Amber Gold i zainwestowania podobnych kwot wystarcza, do zawarcia grupy. Na razie tylko jeden sąd- w sprawie pozwania przez poszkodowanych banku BGŻ BNP Paribas, uznał taką konstrukcję za prawidłową. Jednak w przypadku pozwu przeciwko Skarbowi Państwa, sąd identyczną argumentację odrzucił.

Poszkodowani w aferze Amber Gold po rozmowach z prawnikami wskazują, że czas najwyższy na podjęcie szerokiej dyskusji eksperckiej w gronie prawników praktyków, ale także pracowników naukowych – na temat powództw zbiorowych, zwłaszcza tych, które kierowane są przeciwko Skarbowi Państwa, albowiem to akurat one są obciążone największą słabością. Mówią i piszą o tym, zarówno publicyści prawni, jak również sami prawnicy. Słowem: powództwa zbiorowe pilnie potrzebują wsparcia, zwłaszcza ustawowego

Sygnatariuszami listu są osoby poszkodowane w aferze Amber Gold. Od 3 lat aktywnie działają na rzecz nagłośnienia i ujawnienia kulis afery Amber Gold. Są członkami Stowarzyszenia Poszkodowani Wierzyciele Amber Gold a także są uczestnikami pozwów zbiorowych.

Uwaga: W załączeniu zdjęcia z doręczenia listu. Kopia listu jest dostępna do wglądy po wcześniejszym z nami kontakcie - [poszkodowani.amber.gold@gmail.com](http://poszkodowaniprzezambergold.biuroprasowe.pl/) . List nie jest przeznaczony do publikacji w mediach, gdyż nie jest listem otwartym.

**Kontakt:**

W kontakcie z sygnatariuszami listu pomocy udziela Dariusz Kołtko (502 770 321)